

Sygn. akt I ACa 1107/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego **Powiatu (...)**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda głównego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 lipca 2015 r. sygn. akt I C 119/15

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Olsztynie po rozpoznaniu sprawy z powództwa Powiatu (...) przeciwko (...) Spółce z o.o. w W. o zapłatę i z powództwa wzajemnego (...) Spółki z o.o. w W. przeciwko Powiatowi (...): oddalił powództwo główne o zapłatę kwoty 17.835 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 r.; umorzył postępowanie w zakresie powództwa wzajemnego co do żądania odsetek za okres od 4 do 18 stycznia 2013 r. i oddalił powództwo wzajemne w pozostałym zakresie – o zapłatę kwoty 77.500 zł; orzekł o kosztach.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

Powiat (...) ogłosił postępowanie o udzieleniu zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem było opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ulic: (...)w K. w zakresie określonym

Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia (w skrócie SIWZ). Ofertę zgłosiła (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Dokonała wizji lokalnej i zapoznała się z SIWZ oraz jego załącznikami.

29 maja 2012 r., w wyniku rozstrzygnięcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego Powiat (...) zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę, na mocy której spółka zobowiązała się opracować do dnia 14 grudnia 2012 r., za wynagrodzeniem 178.350 zł brutto dokumentację projektową przebudowy ulic: (...) w K., w tym uzyskać, między innymi, aktualne mapy do celów projektowych (§ 2 pkt 1 ppkt 12 umowy). W § 5 pkt 1 umowy wskazano, że dokumentacja projektowa zostanie wykonana na podstawie dostarczonych przez zamawiającego - załącznika do SIWZ – Programu F.-Użytkowego (w skrócie (...)). Zgodnie z zapisem 2 pkt 2 (...) zamawiający zobowiązał się, że przekaze wykonawcy, będące w jego posiadaniu, między innymi, dokumenty w postaci map do celów projektowych w skali 1:500 (aktualizacja czerwiec 2011), nie obejmujące ulic: (...)w K.. Jednocześnie jako załącznik nr 5 do (...) wskazano – mapy do celów projektowych w skali 1:500 ulic (...), nr (...) ul. (...), nr (...) ul. (...), nr (...) ul. (...), nr (...) ul. (...) (wersja papierowa, aktualizacja czerwiec 2011 r.). Wykonawca zobowiązał się wykonać umowę zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy technicznej oraz obowiązującymi przepisami.

Strony przewidziały również w § 11 umowy, że w przypadku niewykonywania lub nienależytego wykonywania umowy przez wykonawcę z przyczyn leżących po stronie zamawiającego i odstąpienia przez niego z tego tytułu od umowy, zamawiający jest zobowiązany zapłacić karę umowną w wysokości 10% wynagrodzenia. W przypadku odstąpienia przez zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, wykonawca jest zobowiązany zapłacić taką samą karę umowną.

W dniu podpisania umowy wykonawcy została przekazana mapa do celów projektowych w wersji papierowej.

Ośrodek Geodezji Starostwa Powiatowego w K. w czasie wykonania umowy prowadził rejestr map w wersji elektronicznej. Z tego powodu mapy dla celów projektowych powinny być sporządzone w formie zapisu cyfrowego.

30 maja 2012 r. J. S., pracujący u powoda głównego na stanowisku inspektora do spraw inwestycji, elektronicznie potwierdził fakt dostarczenia pozwanej map do celów projektowych w wersji papierowej i poinformował D. G. – prezesa zarządu (...), że mapy w wersji cyfrowej zostaną przekazane w momencie ich uzyskania od poprzedniego wykonawcy. 31 maja 2012 r. poinformował, że wystąpił problem z odzyskaniem map w wersji cyfrowej i z tego względu zaleca cierpliwe oczekiwanie na ich przesłanie.

W związku z brakiem stanowiska zamawiającego spółka pismem z 18 czerwca 2012 r. poinformowała go, że nie otrzymała map w wersji elektronicznej, podnosząc jednocześnie, że obowiązek taki został przewidziany w SIWZ. W związku z tym zwróciła się o wydłużenie terminu realizacji zadania do czasu otrzymania map, ewentualnie o rozszerzenie zakresu umowy o wykonanie map do celów projektowych i związaną z tym waloryzację wynagrodzenia. W odpowiedzi zamawiający w piśmie z 21 czerwca 2012 r. wskazał, że żadne z postanowień SIWZ nie przewiduje przekazania map do celów projektowych w wersji elektronicznej i nie zgodził się na zmianę terminu wykonania umowy oraz jej zakresu. Spółka odpowiedziała, że prace projektowe zostały podjęte bezpośrednio po podpisaniu umowy i są kontynuowane. Jednocześnie podtrzymała, że mapy do celów projektowych zgodnie z postanowieniami SIWZ winny zostać jej dostarczone przez zamawiającego w wersji elektronicznej.

W pismach z 6, 7, 8 i 14 VIII i 12 IX 2012 r. zwróciła się do (...) S.A., (...) S.A., (...) Sp. z o.o., Miejskich (...) Sp. z o.o. o udostępnienie dokumentacji oraz informacji technicznych wymaganych do realizacji umowy. (...), (...) Spółka (...) oraz E. – Operator. w pismach z 12 i 14 września oraz 28 listopada 2012 r. wskazały na konieczność usunięcia kolizji sieci telekomunikacyjnej, gazowej i elektroenergetycznej z planowaną przebudową dróg. Wykonawca przekazał informacje o tym zamawiającemu w piśmie z 12 października 2012 r. Ten w odpowiedzi z 16 października 2012 r. podniósł, że wymogi zgłoszone przez właścicieli sieci winny być realizowane w zakresie kolizji z projektowanym zagospodarowaniem terenu związanego z drogą.

14 sierpnia 2012 r. J. S. wskazał wykonawcy zakres projektowy prac, zaś 30 sierpnia 2012 r. zwrócił się z prośbą o przesłanie, między innymi, projektu budowlanego ulic. 5 września 2012 r. zamawiający zapoznał się z projektem

skrzyżowania ul. (...) z (...). 7 września 2012 r. wykonawca przesłał zamawiającemu w formie (...) propozycję projektu ulic opracowanych w ramach zlecenia z prośbą o wyrażenie opinii. 19 września 2012 r. J. S. dokonał częściowej analizy projektu informując wykonawcę, że całościowa analiza nastąpi do końca tygodnia.

Pismem z dnia 1 października 2012 r. wykonawca zwrócił się z prośbą o wyznaczenie spotkania w celu ustalenia docelowych rozwiązań projektowych. 3 października 2012 r., w związku z otrzymaniem w przeddzień od J. S. uwag do przesłanego projektu ośmiu ulic, wykonawca ponowił prośbę o spotkanie ze starostą celem ich omówienia. Termin spotkania został wyznaczony na 11 października 2012 r. W spotkaniu w imieniu zamawiającego uczestniczył wicestarosta oraz J. S., po stronie wykonawcy D. G.. Z uwagi na nieobecność starosty nie podjęto wiążących ustaleń. Jednocześnie zobowiązano wykonawcę do przedstawienia stanowiska na piśmie, co nastąpiło w piśmie z 12 października 2012 r., w którym przedstawił wątpliwości co do objęcia projektem działek nie ujętych w opisie zamówienia, tj. działek nr (...). Zwrócił się o wprowadzenie podziałów dla działek częściowo zajmowanych, a nadto o uzyskanie upoważnienia do występowania w imieniu miasta K. w celu realizacji zamówienia na drogach zarządzanych przez miasto. Dodatkowo wniósł o podjęcie decyzji odnośnie żądań usunięcia kolizji sieci z planowaną przebudową dróg.

W piśmie z 16 października 2012 r. zamawiający podał, że w myśl postanowień umowy projekt ma być wykonany zgodnie z przepisami prawa, w tym również ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, tj. w procedurze uzyskania zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej. Przebieg ulic musi być zaprojektowany zgodnie z warunkami technicznymi i jeśli taka potrzeba wyniknie, winien obejmować również działki nie ujęte w opisie przedmiotu zamówienia. Zamawiający wyjaśnił również, że zwrócił się do Burmistrza K. o udzielenie upoważnienia dotyczącego ulic objętych projektem:(...). Pismem z 2 listopada 2012 r. wykonawca poinformował, że wysłał elektronicznie koncepcję przebiegu ulic oraz wniósł o wydłużenie terminu realizacji zamówienia o 3 miesiące. Zamawiający zaakceptował przesłaną koncepcję dróg. Odmówił jednak wydłużenia terminu realizacji umowy. Wskazał, że termin zakończenia prac został ustalony na 14 grudnia 2012 r., a wykonawca przedstawił koncepcję projektu po 6 miesiącach od momentu podpisania umowy.

15 listopada 2012 r. wykonawca po raz kolejny zgłosił żądanie wydłużenia terminu umownego stwierdzając, że przyczyny opóźnienia leżą po stronie zamawiającego; brak zgody na przesunięcie terminu końcowego skutkuje niemożnością realizacji umowy, dlatego do czasu uzyskania odpowiedzi zawieszono prace. Jednocześnie zaznaczył, że w przypadku braku zgody na powyższe pismo to stanowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy z winy zamawiającego. W odpowiedzi zamawiający podtrzymał, że nie wystąpiły przesłanki uzasadniające wydłużenie terminu i wezwał wykonawcę do przedstawienia okoliczności uzasadniających przedłużenie prac z zastrzeżeniem, że w odmiennym przypadku odstąpi od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego. W kolejnych pismach 3 grudnia 2012 r. oraz z 13 grudnia 2012 r. wykonawca podtrzymał swoje stanowisko i zażądał wyceny wykonanych dotychczas prac.

Wykonawca wycenił prace wykonane do dnia 15 listopada 2012 r. na łączną kwotę 77.500 zł.

W ocenie prawnej Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do spornej kwestii, czy zaprzestanie przez wykonawcę prac nad projektem uprawniało Powiat (...) do złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy połączonego z naliczeniem kary umownej.

Odnosząc się do rozbieżnych stanowisk stron co do przedmiotu zamówienia, zwrócił uwagę, że umowa z 29 maja 2012 r. nie zawiera szczegółowych postanowień odnośnie dokumentacji projektowej i odwołuje się w tym zakresie do warunków opisanych w SIWZ, w tym stanowiącego jej integralną część załącznika - Programu F.-Użytkowego ((...)). Sposób redakcji jej postanowień nie pozwala na uznanie, że strony wprowadziły hierarchię tych dokumentów. Żadnemu z nich nie można zatem przypisać charakteru priorytetowego, co oznacza, że wymienione powyżej wyznaczają granice umownych obowiązków wykonawcy.

Analizując te postanowienia stwierdził, że w oparciu o punkt 12 § 2 umowy Nr (...) oraz punkt 2.12 SIWZ wykonawca został zobowiązany do opracowania dokumentacji przebudowy ulic: (...) w K., w tym między innymi, uzyskania aktualnych map do celów projektowych. Zamawiający został na podstawie punktu 2.2 (...) zobligowany do przekazania

wykonawcy mapy do celów projektowych w skali 1:500, aktualnej na czerwiec 2011 r., nie obejmującej ulic (...) w K.. Strony nie sprecyzowały w umowie, ani SIWZ, czy też (...), jaką formę ma przybrać mapa dostarczona przez Zamawiającego, tj. papierową, czy elektroniczną i na tym to tle doszło w toku realizacji projektu do sporu. Według wykonawcy mapa winna mieć postać cyfrową, zaś zamawiającego - papierową, (czego dowodzi jego zdaniem zapis dotyczący załącznika nr 5 do (...)). W ocenie Zamawiającego, w razie wątpliwości w tej materii, Wykonawca jako profesjonalista winien był w okresie poprzedzającym zawarcie umowy wystąpić do niej z zapytaniem w trybie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2004 r., Nr 19, poz. 177 ze zm.), czego nie uczynił.

Sąd co do zasady przyznał rację zamawiającemu, że w razie wystąpienia wątpliwości co do treści zobowiązania, dłużnik powinien - który to obowiązek nakłada na niego również art. 354 k.c. - zwrócić się do wierzyciela o ich wyjaśnienie. Oceniał jako oczywiste, że wskazane wątpliwości co do treści umowy, SIWZ i (...) powinny faktycznie wystąpić. Analizując te dokumenty przy uwzględnieniu przewidzianych w art. 65 § 2 k.c. zasad badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy, doszedł do wniosku, że intencją stron było, aby mapa ta przybrała formę wymaganą dla realizacji projektu w postaci inwestycji drogowej, zatem formę elektroniczną. Skonkludował, że zgodnie z umową dokumentacja projektowa, której wykonania podjął się wykonawca, winna być kompletna celem realizacji przebudowy ulic wskazanych w umowie (§ 3 pkt 2 umowy, pkt 3 SIWZ, pkt 1.1 ppkt 2 (...)). Nie było kwestionowane przez strony, że Ośrodek Geodezji Starostwa Powiatowego w K., podlegający Starostwu (...), w tamtym czasie prowadził rejestr map w wersji elektronicznej. Z tego powodu oczywiste było dla wykonawcy, że mapy dla celów projektowych - aby mogły posłużyć do realizacji inwestycji drogowej - powinny być sporządzone w formie zapisu cyfrowego. Wersja papierowa nie czyni zadość temu wymogowi. W świetle powyższego wymieniony mógł w pełni zasadnie oczekiwać, że Zamawiający - w braku odmiennego zapisu punktu 2.2 (...) przedstawi mapę dla celów projektowych w postaci elektronicznej. Oceny tej nie niweczy okoliczność, że mapy dla celów projektowych miały być aktualne na dzień wykonania umowy. Uzyskanie od Zamawiającego mapy we właściwej formie przez Wykonawcę nie stało przecież na przeszkodzie dokonaniu jej aktualizacji.

W ocenie Sądu za przyjęciem takiego zapatrywania przemawiała dodatkowo treść korespondencji mail-owej prowadzonej między przedstawicielami stron bezpośrednio po zawarciu umowy, z której wprost wynika, że Zamawiający miał zamiar przesłać mapy w wersji cyfrowej, co nie nastąpiło z uwagi na trudności w ich pozyskaniu od poprzedniego wykonawcy. Zwrócił uwagę na sformułowanie postu J. S. z 31 maja 2012 r., w którym to zaleca wykonawcy „cierpliwe” oczekiwanie na rozwiązanie tego problemu. Dopiero na skutek pisma wykonawcy z 18 czerwca 2012 r., otrzymał on 26 czerwca 2012 r. informację, że zamawiający nie dostarczy mu spornych map w wersji elektronicznej przerzucając jednocześnie na niego obowiązek ich uzyskania.

W konsekwencji ocenił, że rzeczywistą wolą stron było objęte przedstawienie Wykonawcy przez Zamawiającego umowy mapy w formie wymaganej do jej wykorzystania przy realizacji inwestycji drogowej. Sąd nie uwzględnił jako mających wpływ na tę ocenę wypowiedzi procesowych J. S., który zeznając przed Sądem starał się wykazać, że nie był osobą odpowiedzialną za kontakty z wykonawcą w toku realizacji umowy, jak też, jakoby jego zadaniem było przekazanie wyłącznie mapy w formie papierowej, jako sprzecznych z korespondencją - zbieżną z kolei z zeznaniami D. G.. W świetle użytych w mailach sformułowań: zapewnienia J. S., że w momencie uzyskania map przekaże je wykonawcy - tłumaczenie świadka, że starał się w ten sposób wyłącznie jemu pomóc, jest niewiarygodne. Gdyby faktycznie zamawiający nie poczuwał się do przekazania spornych map w wersji cyfrowej, w momencie dowiedzenia się, że nie mogą być uzyskane od poprzedniego wykonawcy, nie zalecałby spokojnego oczekiwania na rozwój wypadków, lecz wezwałby wykonawcę do podjęcia samodzielnych prac w tym zakresie. Oficjalne stanowisko w tej materii zajął dopiero w piśmie z dnia 21 czerwca 2012 r. (miesiąc po zawarciu umowy), na skutek pisemnego zapytania Wykonawcy.

Na tle przytoczonych okoliczności Sąd wyraził pogląd, że wątpliwości co do niejasności postanowień umowy i jej załączników SIWZ oraz (...) powstały nie na etapie jej zawierania, lecz dopiero w momencie, gdy okazało się niemożliwe szybkie i proste przekazanie przez zamawiającego map do celów projektowych w wersji elektronicznej. W tej zaś sytuacji zarzut nieskorzystania przez wykonawcę z trybu z Prawo zamówień publicznych, był chybiony.

W konsekwencji nie podzielił stanowiska zamawiającego, że opóźnienie uzyskania przez wykonawcę map do celów projektowych w wersji elektronicznej nastąpiło z przyczyn leżących po jego stronie.

W dalszym ciągu uzasadnienia sposób zachowania dłużnika i wierzyciela przy wykonaniu zobowiązania analizował pod kątem art. 354 k.c., według którego dłużnik winien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a także ustalonym zwyczajom, jeśli dla danych stosunków występują. W takim samym sposób przy jego wykonaniu powinien współdziałać wierzyciel. Obowiązek współdziałania w równym stopniu obciąża wierzyciela, co i dłużnika i jednakowe kryteria stosowane są przy ocenie wymaganej powinności każdego z nich. Strony umowy powinny zatem dążyć do jej wykonania zgodnie z wzajemnymi ustaleniami. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2000 r., II CKN 315/00, niepubl.). Powinnością wierzyciela jest przede wszystkim nieczynienie tego, co utrudniałoby dłużnikowi wykonanie zobowiązania (obowiązek "negatywny"), a działania pozytywnego można oczekiwać od niego wtedy, gdy wynika to z właściwości zobowiązania albo z umowy.

Sąd ocenił, że zaniechanie bezzwłocznego przekazania wykonawcy map do celów projektowych – pomimo odmiennych zapisów (...) w wersji elektronicznej i umacnianie go do 26 czerwca 2012 r. w przekonaniu, że te mapy uzyska, co nie nastąpiło, stanowiło naruszenie zasad lojalności między kontrahentami. Wskazał na postawę wykonawcy, który wielokrotnie od zawarcia umowy zwracał się do zamawiającego o zajęcie wiążącego stanowiska i wyjaśnienie powstałych w toku realizacji projektu niejasności. Kierowane prośby (w korespondencji mail-owej oraz na piśmie z 18 czerwca; 1 sierpnia; 1, 3 i 12 października, 2 listopada i 18 grudnia 2012 r.) spotykały się co do zasady z obligowaniem wymienionego do działania w ramach przepisów prawa i wykonania umowy w terminie. Taką też postawę prezentował wobec zwrócenia się przez wykonawcę o doprecyzowanie działań w zakresie uwag do projektu ulic w wersji cyfrowej.

Sąd zwrócił uwagę na długotrwałość tej procedury. Zamawiający przesłał projekt 7 września 2012 r. Pierwsze uwagi zostały zgłoszone 19 września 2012 r., ostateczne zaś 2 października 2012 r. Ocenił jako istotne, że wykonawca wnioskował o rozstrzygnięcie rysujących się na ich tle wątpliwości dotyczących materii wykraczającej poza zakres umowy, odnośnie np. skonkretyzowania numerów działek, na których inwestycja ma być ostatecznie przeprowadzona, konieczności rozbudowy (a nie tylko ich przebudowy, jak pierwotnie założono), ustosunkowania się do żądań zgłoszonych przez właścicieli mediów (rozstrzygnięcie kolizji sieci telekomunikacyjnej, gazowej i elektroenergetycznej z planowaną przebudową dróg), już 3 października 2012 r. Na spotkaniu 11 października 2012 r., do którego doszło po kilkudniowych negocjacjach z wniosku wykonawcy, nie był jednak obecny starosta, (pomimo zgłoszenia tego postulatu), co stało na przeszkodzie podjęciu ostatecznych i wiążących decyzji. Wykonawca uzyskał niezbędne informacje dopiero w piśmie zamawiającego z 16 października 2012 r., tj. 19 października 2012 r. Podnoszone przez wykonawcę wątpliwości dotyczyły kwestii spornych powstałych w toku realizacji projektu i wymagały uzyskania bieżącego stanowiska zamawiającego. Dlatego czynienie mu zarzutu, jakoby ponosił wyłączną odpowiedzialność za przedstawienie koncepcji końcowej 2 listopada 2012 r., ocenił - wobec opieszałości zamawiającego – jako nad wyraz niesprawiedliwe.

Sąd odniósł się także do postawy zamawiającego wobec sygnalizowanego przez wykonawcę problemu dotyczącego żądań zgłoszonych przez właścicieli mediów o rozstrzygnięcie kolizji sieci z planowaną przebudową dróg. Zdaniem J. S. zamawiający odstąpił od negocjacji trójstronnych w tym przedmiocie z uwagi na późny termin zgłoszenia takiej potrzeby. Powyższe nie znalazło jednak potwierdzenia w dokumentacji oraz korespondujących z nią zeznaniach D. G.. Z pisma z 12 października 2012 r. wynika, że już wówczas wykonawca dostrzegł konieczność przedstawienia wiążącego stanowiska zamawiającego, co spotkało się wyłącznie z lakoniczną odpowiedzią zawartą w piśmie z 16 października 2012 r.

Na tym tle Sąd ocenił, że wykonawca wykazał, że sporny zakres prac nie został ujęty w dokumentacji dotyczącej zamówienia publicznego, nadto że zamawiający nie dopełnił ciążącego na nim z mocy art. 345 § 2 k.c. obowiązku współdziałania z wykonawcą. W konsekwencji podzielił jego stanowisko, że odstąpienie przez zamawiającego od umowy na podstawie art. 636 § 1 k.c. nie miało oparcia w obiektywnych przesłankach.

Odnosząc się natomiast do stanowiska wykonawcy, że skutecznie odstąpił od umowy w oparciu o art. 640 k.c. w związku z wywiedzeniem pisma z dnia 15 listopada 2012 r. wskazał, nie negując zapatrywania, że takie uprawnienie mu przysługiwało, (w kwestiach nieuregulowanych miały bowiem zastosowanie, co przewiduje również § 14 umowy z dnia 29 maja 2012 r. – przepisy Kodeksu cywilnego), oświadczenie to nie było skuteczne. Przepis art. 640 k.c. nakłada bowiem na odstępującego obowiązek wyznaczenia odpowiedniego terminu z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Taki termin nie został wyznaczony.

Konkludując ocenił, że z uwagi na naruszenie obowiązku współdziałania przez zamawiającego, opóźnienie wykonawcy nie było wynikiem wyłącznie przyczyn leżących po jego stronie. Z tego powodu uznał, nie kwestionując okoliczności, że do 14 grudnia 2012 r. umowa nie została wykonana, nie ponosi on odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Niezasadne było w konsekwencji żądanie zapłaty kary umownej.

Powództwo wzajemne zostało oddalone wskutek uwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 646 k.c. Z uwagi na skuteczne cofnięcie przez powódkę wzajemną powództwa wzajemnego w zakresie żądania odsetek za okres od 4 do 18 stycznia 2013 r. postępowanie w tym zakresie umorzono na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

Wyrok ten powód główny zaskarżył apelacją w punkcie I i punkcie IV. Zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 484 kodeksu cywilnego, w sytuacji odstąpienia przez zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy- niewykonania w terminie umowy;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 345 § 2 polegające na przyjęciu, że powód nie współpracował z pozwanym nie dostarczając map w wersji elektronicznej, w sytuacji gdy ani z zawartej umowy ani z materiałów przetargowych nie wynikał taki obowiązek, zaś powód dostarczył mapy w wersji papierowej, zgodnie z postanowieniami art. 2.2 Programu F. - Użytkowego ((...)) i załącznika nr 5 do (...);

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny z pominięciem faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, skutkującą sprzecznością istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na:

- dowolnym ustaleniu, że powód był zobowiązany do dostarczenia map w wersji elektronicznej oraz że nie dostarczając map w tej wersji nie współdziałał z pozwanym przy realizacji umowy, tymczasem z materiałów przetargowych wynika jedynie obowiązek dostarczenia map w wersji papierowej, co zostało dopełnione przez powoda;

- pominięciu przy ocenie dowodów w postaci materiałów przetargowych - treści (...), w którym w pkt. 2.2 określono dokumenty, jakie zostaną przekazane Wykonawcy - Pozwanemu, zaś w wymienionych załącznikach (załącznik nr 5) wyraźnie wskazano, że mapy są w wersji papierowej.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. kwoty 17.835 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny dostrzegł wprawdzie i rozważył z urzędu kwestię nieprawidłowego zastosowania nieprzytoczonych w zarzutach przepisów prawa materialnego, o czym poniżej. Ich analiza nie doprowadziła jednak do uwzględnienia wniosków apelacji.

W pierwszej kolejności odniesienia wymaga zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ocena kwestii materialnoprawnych w toku kontroli apelacyjnej może nastąpić tylko na tle prawidłowych ustaleń co do stanu faktycznego i poprzedzającej ten proces myślowy oceny dowodów. Według art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Statuuje on zatem zasady dopuszczalnej swobody oceny dowodów, przy zastosowaniu których sąd nadaje im lub odmawia nadania waloru wiarygodności. Sąd Okręgowy nie zanegował wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów, do których skarżący nawiązuje w zarzutach i w uzasadnieniu apelacji. Oparł się bowiem na nich czyniąc ustalenia co do treści stosunku umownego stron, wyprowadzając jednak z ich treści kontestowane w apelacji wnioski. Zarzut nie został zatem trafnie skonstruowany. Wprawdzie wnioski Sądu w tej mierze zostały oparte na szerszej niż tylko sama umowa podstawie faktycznej, bowiem odwołał się do dowodów ze źródeł osobowych. Sąd Apelacyjny będąc związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (zob. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), które nie odnoszą się do oceny ich wiarygodności, nie jest władny poddać tej oceny kontroli w ramach badania zarzutów uchybień formalnoprawnych.

W konsekwencji trzeba wskazać, że ocena dowodów, a tym samym poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne nie zostały podważone. Sąd Apelacyjny akceptuje je i uznaje za swoje, jeśli chodzi o okoliczności związane z nawiązaniem stosunku umownego i jego realizacją.

Formalny zarzut z punktu 3. apelacji sprowadza się natomiast w istocie do zanegowania prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni umowy (załączników do niej - SIWZ) i wadliwości przypisania na tym tle stronie skarżącej obowiązku dostarczenia mapy w postaci elektronicznej, co powinno być podniesione w ramach naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Zgadzając się z zaprezentowaną w apelacji interpretacją umownych obowiązków stron, jeśli chodzi o postać mających być dostarczonymi map geodezyjnych, Sąd Apelacyjny naruszenie tej regulacji stwierdza z urzędu.

Dokonując wykładni umowy Sąd Okręgowy akcentował wynikający z art. 65 § 2 k.c. nakaz respektowania, poza zwerbalizowaną w niej treścią, zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Nie nadał jednak należytej rangi okoliczności, że akt woli poddawany wykładni został ujęty w formie dokumentu. Jak się wskazuje w literaturze przedmiotu, najpełniejszy wykład dotyczący podstawowych problemów wykładni w świetle art. 65 oraz aktualnego dorobku judykatury i doktryny zawiera uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95. Wskazano w nim między innymi, że sens oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście bądź zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

Reguły interpretacyjne obowiązujące przy tłumaczeniu oświadczeń woli mają zastosowanie wtedy, gdy postanowienia umowy nie są dostatecznie jasne, jednakże za pomocą reguł wykładni nie można nigdy dokonywać ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią umowy (wyrok SN z 13 maja 1997 r., III CKN 41/97, LexisNexis nr (...)).

Tymczasem Sąd Okręgowy swoje wnioskowanie, że umowa obligowała stronę powodową do dostarczenia map w postaci elektronicznej, oparł w całości na okolicznościach zewnętrznych, nieobjętych zapisem umownym i nie dających się na jego podstawie zrekonstruować. Po pierwsze wskazał, że w tamtym czasie w jednostce podległej Starostwu wszystkie mapy były ewidencjonowane w takiej postaci, co w sposób oczywisty miało sugerować kontrahentowi, że taką mapę otrzyma. Po drugie przywołał treść korespondencji mailowej, w której przedstawiciel powoda deklarował dostarczenie map na nośnikach elektronicznych. W konsekwencji doszedł do wniosków, które nie dają się pogodzić z literalnym zapisem umowy, który nie budzi wątpliwości interpretacyjnych.

Analiza jej postanowień, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie daje bowiem możliwości przypisania zamawiającemu takiego obowiązku. Wobec sprzeczności stanowisk stron odnoszących się do sposobu realizacji przez zamawiającego

obowiązku dostarczenia map, należało dokonać wykładni umowy metodą kombinowaną na podstawie przypisania normatywnego – zatem w taki sposób, w jaki powinna być rozumiana przez adresata - zamawiającego (twórcą był powód) w następstwie dokonania przez niego starannych zabiegów interpretacyjnych.

W § 8 (k. 17) umowa przewidywała wprost, że wynagrodzenie wykonawcy obejmuje pozyskanie m.in. map i podkładów geodezyjnych, co jasno wskazuje, że jest to jego, nie zaś zamawiającego, obowiązkiem. Istotna jest także, co trafnie podniesiono w apelacji, treść SIWZ, w których wyraźnie zostało zapisane, że zamawiający posiada i przekazuje wykonawcy mapę do celów projektowych w skali 1:500 – aktualizacja czerwiec 2011 r. (p. 2.2. k. 33) i wymieniono ją wśród załączników do umowy (p. 2.4. k. 34). Jest poza sporem, że mapa w takiej postaci została pozwanemu przekazana, co stosownie do zapisu umownego wyczerpuje obowiązki powoda z tym związane.

Można wprawdzie podzielić stanowisko strony pozwanej, że taki sposób udostępnienia mapy jest archaiczny i nie przystaje do obecnych realiów działania administracji publicznej oraz przedsiębiorców zajmujących się projektowaniem. U. stanowi bowiem posługiwanie się mapami w postaci elektronicznej. Z umowy odczytywanej literalnie i w powiązaniu z towarzyszącą jej dokumentacją nie wypływał jednak taki obowiązek zamawiającego. Wprost natomiast wynikało z niej, że pozyskanie map należy do wykonawcy. Jako profesjonalista powinien był starannie przeanalizować poszczególne regulacje umowne i – w razie powzięcia wątpliwości – wystąpić o udzielenie wyjaśnień w ramach procedury przetargowej w trybie przepisów ustawy p.z.p.

Nie powinny być zatem w tej kwestii poddawane ocenie pod kątem wiarygodności zeznania przedstawiciela powoda J. S. i prezesa pozwanej spółki, jak to uczynił Sąd Okręgowy. Obaj w swoich wypowiedziach byli zgodni co do podstawowych faktów. Przedstawili natomiast odmienny sposób rozumienia postanowień umownych i interpretację zachowania powoda w początkowym okresie realizacji umowy, w którym obiecywał pozwanej dostarczenie map na nośniku cyfrowym. Przedstawiciel powoda odbierał to jako wykraczającą poza ramy umowne pomoc zamawiającego, pozwany jako przejaw realizacji obowiązków umownych. Sposób interpretacji umowy przez strony nie poddaje się ocenie według logicznego kryterium prawda – fałsz, zatem kryterium wiarygodności. Może jedynie dawać informację o tym, jak była rozumiana, przydatną w toku wykładni. Posłużenie się taką wskazówką byłoby jednak, jak wskazano wyżej uprawnione tylko wówczas, gdyby tekst pisemnej umowy był niejasny i dawał podstawy do dokonania jej interpretacji na podstawie niezwerbalizowanych w niej: okoliczności towarzyszących zawarciu bądź zgodnego zamiaru stron i celu umowy.

Konkludując należy więc przyjąć, że w umowie nie zapisano obowiązku dostarczenia przez zamawiającego map geodezyjnych w postaci elektronicznej, a podjęte w tym celu czynności wynikały z tego, że liczył na ich pozyskanie od poprzedniego projektanta, co miało umożliwić przekazanie ich pozwanemu. Przekaz J. S., który w taki sposób przedstawiał motywację strony powodowej jest zatem, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, spójny z zapisem postanowień umowy.

Sąd Okręgowy nieprawidłowo także ocenił, że odstąpienie powoda od umowy nie było skuteczne. Art. 635 k.c. stanowi, że jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Taka sytuacja zaistniała w sprawie niniejszej. Ustawowe prawo odstąpienia na wypadek opóźnienia w wykonaniu dzieła nie jest przy tym uzależnione od wystąpienia kwalifikowanych przesłanek po stronie wykonawcy (zwłoka objęta domniemaniem z art. 476 k.c.). Wystarcza sam fakt niewykonania zobowiązania w ustalonym umownie terminie, co bezspornie miało miejsce.

Powyższa ocena nie uzasadnia jednak stanowiska apelacji w odniesieniu do rozstrzygnięcia o karze umownej. Stosownie do § 11 ust. 1 pkt 2, e) umowy należała się ona w przypadku odstąpienia przez zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku przytoczył konkretne działania i zaniechania powoda, pozwalające ocenić, że niewykonanie zobowiązania w terminie jest następstwem okoliczności leżących także i po jego stronie. O

ile nie sposób zgodzić się, z przyczyn przytoczonych powyżej, że powód miał obowiązek przekazania map w postaci elektronicznej, pozostałe ustalone fakty i wysnuta na ich tle ocena, że naruszył obowiązki kontraktowe, jest podzielana przez Sąd Apelacyjny. Nie zostały one wprawdzie wprost ujęte w umowie. Wypływają natomiast, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, z powszechnie obowiązujących norm prawnych i ogólnych zasad współpracy kontraktowej, do których nawiązuje przepis art. 354 k.c., a które znajdują rozwinięcie w przepisach tytułu XV księgi III kodeksu cywilnego, zawierającej regulacje szczególne dla umowy o dzieło. W szczególności w art. 640 k.c. został skonkretyzowany obowiązek współdziałania zamawiającego przy wykonaniu dzieła, a jego brak opatrzony swoją sankcją w postaci uprawnienia do odstąpienia od umowy. Sąd Okręgowy zasadnie wprawdzie ocenił, że wobec niewyczerpania przewidzianej w tym przepisie procedury – wezwania do podjęcia współdziałania w określonym terminie z zagrożeniem odstąpieniem od umowy, pozwany nie mógł skutecznie złożyć takiego oświadczenia. Powyższe nie oznacza jednak, że działania i zaniechania świadczące o braku właściwej współpracy kontraktowej ze strony zamawiającego nie miały miejsca.

Zostały one szczegółowo opisane w części wstępnej niniejszego uzasadnienia i należycie udokumentowane niekwestionowanymi dokumentami prywatnymi (art. 245 k.p.c.) oraz innymi dowodami w rozumieniu art. 309 k.p.c., co wobec przyjęcia ich za podstawę własnych ustaleń przez Sąd Apelacyjny, nie wymaga szerszego rozwinięcia w tym miejscu. Wystarczy zatem tylko hasłowo wskazać na zalecane przez zamawiającego w okresie ponad miesiąca od zawarcia umowy „spokojne oczekiwanie” na dostarczenie map na nośnikach cyfrowych, następnie odmowę ich dostarczenia, z powołaniem się na treść zapisu umownego. W dalszym toku realizacji umowy miało miejsce wielokrotne, wykazane korespondencją elektroniczną i tradycyjną bezskuteczne oczekiwanie na wiążące rozwiązanie problemów dotyczących zakresu prac projektowych i kolizji z sieciami dostarczającymi media. Taka postawa powoda przyczyniła się obiektywnie do powstania opóźnień w realizacji zamówienia. Pozwany nie miał bowiem jasności co do stanowiska powoda w kwestii sposobu i zakresu realizacji umowy. Początkowo powód utwierdzał go bowiem w przekonaniu, że dostarczy mu mapy w postaci przydatnej dla celów projektowania, następnie nie reagował na zgłaszane przez wykonawcę projektu problemy wymagające przedstawienia jego wiążącego stanowiska. Równocześnie odmówił prośbie pozwanej o przesunięcie terminu realizacji umowy, podczas gdy to jego działania i zaniechania stanowiły co najmniej współprzyczynę niemożności ukończenia dzieła w terminie. Nie miało zatem miejsca zarzucane w apelacji naruszenie art. 354 k.c. (zapewne omyłkowo wskazano w zarzucie normę art. 345 k.c.)

Odpowiedzialność z tytułu kary umownej w § 11 ust. 2 c) umowy została powiązana ze zwłoką w wykonaniu dokumentacji projektowej powstałą z winy wykonawcy. Opisane szczegółowo w uzasadnieniu Sądu Okręgowego fakty związane z realizacją kontraktu, do których nawiązano w poprzedzającym akapicie, wskazują, że na przekroczenie terminu umownego wpłynęły działania i zaniechania zamawiającego. Nie tylko treść zapisu umownego, ale i zasady słuszności kontraktowej sprzeciwiają się w takiej sytuacji temu, by czerpał kosztem drugiej strony korzyści z naruszenia zasad stosunku obligacyjnego. Oddalając powództwo o zasądzenie kary umownej Sąd Okręgowy nie uchybił zatem normie art. 484 k.c.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznając, że zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, ostatecznie odpowiada prawu, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny nie podlegała natomiast apelacja pozwanego – powoda wzajemnego (k. 220) z dnia 3 grudnia 2015 r. O ewentualnym nadaniu jej biegu powinien zdecydować Sąd Okręgowy po otrzymaniu akt sprawy.

(...)